

Nikodem Wołczuk | ORCID 0000-0002-4303-2016

# W a r i a n t

Przywołany w tytule artykułu „wariant” w ogólnie przyjętym rozumieniu to inne opracowanie tego samego tekstu lub inne rozwiązanie jakiegoś problemu. Tak przynajmniej zostało zdefiniowane to słowo w internetowej wersji *Słownika języka polskiego PWN*<sup>1</sup>. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że powyższe objaśnienie jest klarowne i łatwe do zastosowania w metodach badawczych. W pewnych obszarach filologii jednak sprawia ono niemałe problemy i ukazuje swoje niezwykle bogate w niuanse zaplecze.

**Pochodzenie terminu** | Pojęcie wariantu zostało ukute na gruncie filologii klasycznej, której *de facto* zawdzięczamy późniejsze zainteresowanie rękopisami autorskimi. Badania nad tekstami dawnymi uświadomiły filologom pewne braki pojęciowe, konieczne było doprecyzowanie terminologiczne, aby umożliwić objaśnienie zależności między poszczególnymi tekstami. Chodzi mianowicie o specyfikę rozpowszechniania źródeł starożytnych i średniowiecznych, która opierała się na kopiowaniu.

Przywołajmy prosty, znany z książki *Genetyka tekstów* Pierra-Marca de Biasiego<sup>2</sup>, schemat dotyczący relacji międzytekstowych. Wyobraźmy sobie, że poddajemy badaniu rękopis D, który jest kolejną kopią tekstu utrwalonego w rękopisie A. Nie jest jednak kopią bezpośrednią. Kopista czerpał z dwóch rękopisów znajdujących się pomiędzy A i D, w pewnym stopniu różniących się od siebie tekstów B i C. Tak więc B i C są tekstami źródłowymi dla D, a tekstem źródłowym dla nich jest z kolei rękopis A. Pomiedzy wszystkimi kopiami występują rozbieżności wynikające z trudności w odczytaniu poprzedniego zapisu, uszkodzenia materiału piśmienniczego pierwowzoru, chęci uzupełnienia tekstu o własne spostrzeżenia lub zwykłych, niezamierzonych omyłek, jakie zdarzają się każdemu przy przepisaniu tekstów. Właśnie te fragmenty przekazów, które w mniejszym bądź większym stopniu różniły się od tekstu źródłowego i od siebie nawzajem, filolodzy klasycy ochrzcili mianem wariantów.

**Rękopisy nowożytne** | Od czasów rewolucji Gutenberga rękopisy stopniowo zaczęły tracić użyteczność, choć był to oczywiście proces przebiegający bardzo powoli, nieagresywnie. Od wieku XVIII można śmiało mówić o dominacji druku. Przekazy rękopiśmienne utraciły swój status głównego nośnika informacji, miały się natomiast całkiem nieźle w przypadku treści niekoniecznie mile widzianych w głównym obiegu, na przykład tych głoszących tezy polityczne, religijne czy społeczne, znacznie odbiegające od głównego nurtu postrzegania rzeczywistości. W tej sytuacji, w odniesieniu do procesu kreacji dzieła, rękopisy nabrały charakteru wyłącznie prywatnego. Tak tworzyły się archiwa pisarzy, które zaczęły cieszyć się zainteresowaniem w wieku XIX.

<sup>1</sup> „Wariant”, w *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wariant;2579566.html> (dostęp: 30.10.2019).

<sup>2</sup> Pierre-Marc de Biasi, *Genetyka tekstów*, tłum. Filip Kwiatek, Maria Prussak (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2015), 33–34.

Świeżo odkryte pole badawcze potrzebowało aparatu pojęciowego pozwalającego na swobodne poruszanie się w obrębie prac nad rękopisami nowożytnymi czy współczesnymi. Najprostszym rozwiązaniem, choć niekoniecznie najlepszym, wydawało się przeniesienie niektórych terminów ze słownika filologii klasycznej, dobrze ugruntowanej dziedziny, której obiekt badań wydawał się jednoznacznie bliźniaczy. Tak proste i lekkomyślne zaadaptowanie terminu wariant zostało później podważone przez francuskich krytyków genetycznych. Wcześniej jednak rozpowszechniło się i zakorzeniło w pracach większości badaczy europejskich.

**Klasyczne rozumienie wariantu** | W dotychczasowym, polskim, ujęciu wariant rozumiany był jako każda kolejna redakcja utworu, zarówno na poziomie brulionów, jak i późniejszych druków. Takim terminem można było określić wszelkie zmiany wprowadzone do opracowywanego tekstu – każde skreślenie z nadpisaniem, każdy dopisek sugerujący odmienną intencję twórcy, wszystkie ingerencje zmieniające sens wypowiedzi literackiej. Założeniem głównym jest to, że odczytana przez badacza odmiana nie może nosić znamion błędu, ale została rozpoznana jako świadoma decyzja autora. Nie jest to jednak łatwe do określenia, próba odgadnięcia przyświecającej twórcy „intencji” to zagadnienie wielce kłopotliwe<sup>3</sup>.

W przestrzeni rodzimych badań tekstologicznych termin wariant często występował zamiennie z wieloma innymi określeniami podobnego zjawiska (przykładowo: wariant, odmiana, wersja, redakcja) i odnosić się mógł do jednostek o różnej objętości (od pojedynczego słowa do całych rozdziałów). Taka mnogość mogła prowadzić do pojęciowego chaosu. Uściślić tę przemieszana terminologię próbował chociażby Roman Loth, opierając się na dotychczasowych praktykach edytorskich. Zaliczał on warianty do rodziny „tekstów obocznych”, czyli wszelkich tekstów utworu w pewnym stopniu odmiennych od tekstu uznanego za podstawę druku<sup>4</sup>. Problematykę terminologiczną opisywał w następujący sposób:

Nieco węższy zakres stosowania przyjdzie przypisać dwóm kolejnym terminom, w pełni synonimicznym: „odmiana” i „wariant”. Zdaje się, że praktyka edytorska odnosi je tylko do oboczności na poziomie części utworu – i niższym. Że zatem nie mówimy o dwu odmianach (wariantach) powieści lub poematu epickiego (rezerwując dla nich raczej określenie: „dwie redakcje”), ale już mówi się o dwóch (wariantach) strofy lub epilogu. I odpowiednio o niższych poziomach tekstu: o odmianie wersu, zdania, wyrażenia, zwrotu, nawet wyrazu (na przykład epitetu)<sup>5</sup>.

Jak widać ta wypowiedź umiejscawia wariant w strefie zmian wprowadzanych w czasie kreowania tekstu nie na poziomie ogólnym, a raczej na poziomie szczegółowym, często wręcz na poziomie detalu. Kluczowe jest jednak to, że wśród praktyk edytorskich warianty niezmiennie odnoszą się do sfery brulionowej. Nie jest to dalekie od podejścia badaczy powiązanych z jednym z głównych nurtów analizujących rękopiśmienną genezę utworów – chodzi o zapoczątkowaną przez Gianfranca Continiego „wariantystykę”. Sama nazwa wskazuje na wyjątkowy status interesującego nas pojęcia. Alfredo Stussi, przybliżając w jednej ze swoich książek

<sup>3</sup> Szerzej o tym zagadnieniu w: Kamila Budrowska, „«Tekst kanoniczny», «intencja twórcza» i inne kłopoty. Z zagadnień terminologicznych tekstologii i edytorstwa naukowego”, *Pamiętnik Literacki* 97, nr 3 (2006): 109–121.

<sup>4</sup> Roman Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego* (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2006), 122.

<sup>5</sup> Loth, 123.

„włoską szkołę genetyczną”, opisuje warianty, jako modyfikacje segmentów w poszczególnych fazach opracowania. Modyfikacje te mogą zostać nadbudowane przez kolejne zmiany w kolejnych fazach, tworząc tym samym warstwy wariantów<sup>6</sup>. Stussi pozostaje w obrębie rozumienia wariantu, jako zmiany wprowadzonej do rękopisu na poziomie niskim (akapit, zdanie, wyraz).

**„Wariant” według francuskiej krytyki genetycznej** | W opozycji do przyjętego dotychczas rozumienia terminu wariant stoi francuska krytyka genetyczna. Już w latach siedemdziesiątych Jean Bellemin-Noël precyzował to pojęcie w nieco odmienny sposób. Klasyfikował je, jako modyfikację transformującą dzieło w „inne” dzieło. Mamy tu do czynienia z rozumieniem szerszym niż przytoczone wcześniej ingerencje autorskie zmieniające sensy – chodzi mianowicie o konstytuowanie nowej jakości tekstowej. Nie należy jednak w tym wypadku utożsamiać owych modyfikacji z korektą treści, ponieważ nie ustanawia ona „nowego” tekstu, jest jedynie jednym z kolejnych etapów pracy<sup>7</sup>.

Według Pierre’a-Marca de Biasiego, jednego z czołowych przedstawicieli genetyki tekstów i spadkobiercy myśli Noëla, pojęcie przejęte od filologów klasycznych nie ma racjonalnego zastosowania w opisie materii tak płynnej jak bruliony autorskie. Jest on zdania, że tekstolodzy powinni zaprzestać nazywania wariantami zmian zachodzących w rękopisach, ponieważ termin ten jest nieadekwatny i traci swoją poręczność w zderzeniu z tym specyficznym materiałem badawczym. W *Genetyce tekstów* Biasi argumentuje swoje podejście w sposób następujący:

[W] dziedzinie dotyczącej brudnopisów, planów, szkiców itp., genetyka będzie mówiła o „powtórnym pisaniu”, o „etapach pisania” albo o „historii procesu pisania”, ale nigdy o wariantach. Dlaczego? Ponieważ chodzi o przekształcenia, w których wszystko jest ciągle możliwe, a nic nie jest naprawdę przewidywalne: to, co zostaje przekształcone, to jeszcze nie tekst, tylko to, co tekst poprzedziło. Przez długi czas, w okresie powstawania, nic nie jest zatwierdzone ani stabilne, ani definitywne – każdy stworzony element może w każdej chwili zniknąć albo zamienić się w swoje przeciwieństwo, albo rozwinąć się kosztem innego elementu, albo też doprowadzić całą pracę twórczą do unicestwienia. Jak w tym wypadku mówić o „wariantach”. Wariantach czego? Z braku jakiegokolwiek trwałego elementu (*invariantu*), co w świecie brudnopisów jest regułą, sama idea wariantu traci całą spójność<sup>8</sup>.

Specyfiką podejścia krytyki genetycznej jest zatem skupienie zainteresowania na ewolucji dzieła, przeniesienie uwagi badacza z efektu pracy na „drogę”, jaka do tego efektu doprowadziła. Takie ujęcie wyklucza mówienie o wariantach, ponieważ podczas badania etapów „drogi” nie mają one umocowania w dziele finalnym. Fazy pracy rękopiśmiennej charakteryzują się zbyt wielką nieprzewidywalnością i niestabilnością, aby móc mówić o wariantowości. Już Zofia Mitosek, w jednym z pierwszych artykułów wprowadzających myśl francuskich genetyków na polski grunt zauważyła, że wariant nie cieszy się popularnością wśród

<sup>6</sup> Zob. Alfredo Stussi, *Edycja genetyczna „włoska”*, w *Wprowadzenie do edytorstwa i tekstologii*, tłum. Mateusz Salwa, Piotr Salwa (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2011), 139–165.

<sup>7</sup> Jean Bellemin-Noël, *Le texte et l'avant-texte* (Paryż: Librairie Larousse, 1972), 14.

<sup>8</sup> Biasi, *Genetyka tekstów*, 35.

genetyków, ponieważ nieodłącznie powiązany jest z teleologią ostatecznego tekstu<sup>9</sup>. Według Biasiego moglibyśmy rozważać użycie tego kłopotliwego pojęcia tylko w wypadku, gdy odnosilibyśmy zmiany do finalnej postaci utworu, jednak byłoby to sztucznym naginaniem chronologii, gdyż sugerowałoby „zakładanie istnienia czegoś, o czym brudnopisy nie wiedzą i właśnie starają się [to] wynaleźć”<sup>10</sup>. Takie podejście stoi w sprzeczności z opisywaną przez Biasiego metodą.

Francuski badacz nie neguje całkowicie pojęcia wariant i nie wyklucza go z przestrzeni badań genetycznych. Sugeruje jednak, aby było używane w sposób bliższy jego pierwotnego stosowania<sup>11</sup>. O wariantywności moglibyśmy więc mówić w przypadku odmiennych wersji tekstu pomiędzy różnymi edycjami dzieła. Po przekroczeniu granicy pierwszego wydania utworu tekst nabiera statusu „punktu odniesienia”, nie staje się on jednak permanentnie stabilny. Ciągłe może podlegać zmianom autorskim bądź wynikającym z innych czynników, z tym że, w przeciwieństwie do brulionów, teksty mogą być porównywane na równych zasadach, co jest bliskie materii opracowywanej przez filologów klasycznych. Autor Genetyki tekstów określa ten rodzaj badań jako „genetykę druków”. Według niego obranie tej drogi pozwoliłoby utrzymać przynależne pojęciu znaczenie i wyprostować pewne terminologiczne nieścisłości.

<sup>9</sup> Zofia Mitosek, „Od dzieła do rękopisu. O francuskiej krytyce genetycznej”, *Pamiętnik Literacki* 81, nr 4 (1990): 397.

<sup>10</sup> Biasi, *Genetyka tekstów*, 35.

<sup>11</sup> Biasi, 36.

## Bibliografia

- Bellemin-Noël, Jean. *Le texte et l'avant-texte*. Paryż: Librairie Larousse, 1972.
- Biasi, Pierre-Marc de. *Genetyka tekstów*. Tłumaczenie Filip Kwiatek, Maria Prussak. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2015.
- Budrowska, Kamila. „«Tekst kanoniczny», «intencja twórcza» i inne kłopoty. Z zagadnień terminologicznych tekstologii i edytorstwa naukowego”. *Pamiętnik Literacki* 97, nr 3 (2006): 109–121.
- Loth, Roman. *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2006.
- Mitosek, Zofia. „Od dzieła do rękopisu. O francuskiej krytyce genetycznej”. *Pamiętnik Literacki* 81, nr 4 (1990): 393–403.
- Stussi, Alfredo. *Wprowadzenie do edytorstwa i tekstologii*. Tłumaczenie Mateusz Salwa, Piotr Salwa. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2011.
- „Wariant”. W *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wariant;2579566.html> [dostęp: 30.10.2019].

# SŁOWA KLUCZOWE:

PIERRE-MARC DE BIASI

ODMIANY

rękopisy

**ABSTRAKT:**

Artykuł dotyczy głęboko zakorzonego w pracach edytorskich i literaturoznawczych terminu „wariant”. Głównym celem jest przedstawienie pojęcia w rozumieniu klasycznej tekstologii oraz francuskiej krytyki genetycznej i skonfrontowanie ze sobą tych różnych sposobów jego wykorzystania.

## wariant

K R Y T Y K A   G E N E T Y C Z N A

*genetyka tekstów*

### **NOTA O AUTORZE:**

Nikodem Wołczuk – student filologii polskiej drugiego stopnia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, specjalizacja – edytorstwo naukowe. Aktualny temat jego zainteresowań badawczych to francuska krytyka genetyczna i jej zastosowanie w pracach nad spuścizną Włodzimierza Odojewskiego. Zatrudniony jako dokumentalista w Pracowni Bibliografii Bieżącej Instytutu Badań Literackich PAN. |